



Sygn. akt III CSK 351/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M.-E. S.A. w K.

przeciwko Firmie Inżynierskiej E. sp. z o.o. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 20 października 2011 r.,

na posiedzeniu niejawnym

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 września 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powódka M. – E. Spółka Akcyjna w K. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej Firmy Inżynierskiej E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwoty 101.625 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2010 r. oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację powódki od powyższego orzeczenia, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

W dniu 23 kwietnia 2007 r. Z. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. zamówiła u powódki konstrukcję stalową za wynagrodzeniem w kwocie 582.806,15 zł w terminie do 15 czerwca 2007 r., a zamówieniem z dnia 9 maja 2007 r. konstrukcje do kolejnych obiektów za wynagrodzeniem 62.100.000 zł, zastrzegając karę umowną 0,1% wynagrodzenia za każdy dzień opóźnienia. Termin wykonania konstrukcji ostatecznie został określony przez strony do dnia 30 października 2007 r. Dokumentację warsztatową niezbędną do wykonania konstrukcji zobowiązała się wykonać pozwana w terminie do 30 lipca 2007 r., na podstawie umowy zawartej z powódką w dniu 9 maja 2007 r. Powódka pismem z dnia 30 lipca 2007 r. wezwała pozwaną do natychmiastowego wykonania dokumentacji pod rygorem dochodzenia odszkodowania za straty wynikające z obowiązku zapłaty kary umownej z tytułu nieterminowego wykonania konstrukcji. Notą z 14 października 2007 r. spółka Z. zażądała od powódki zapłaty kary umownej w kwocie 101.625 zł za realizację zamówień z opóźnieniem, po czym kwotę tę potrąciła z wynagrodzenia powódki.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny uznał, że obciążenie powódki karą umowną nie była normalnym następstwem nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną. Konieczność zapłaty kary umownej jest uwarunkowana zawarciem umowy przewidującej taki obowiązek. Pozwana nie była zobligowana do przewidywania, że taki skutek może powstać w wyniku nieterminowego wykonania przez nią zobowiązania.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., powódka zarzuciła naruszenie:

- art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że brak jest adekwatnego związku przyczynowego między niewykonaniem zobowiązania przez pozwaną a poniesioną przez powódkę szkodą w postaci zapłaconej kary umownej;
- art. 471 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zapłacona przez powódkę kara umowna nie jest szkodą związaną z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną;
- art. 385 k.p.c. przez oddalenie powództwa;
- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie przyczyn pominięcia wniosków dowodowych powódki oraz niewypowiedzenie się w przedmiocie dokumentów załączonych do pozwu;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego oraz
- art. 98 § 3 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Powołując się na tak ujęte podstawy kasacyjne, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy stwierdzić, że nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, art. 385 k.p.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy formułowania zarzutu naruszenia prawa procesowego. Do naruszenia tego przepisu może dojść jedynie wtedy, gdy sąd

drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest zasadna, a mimo to jej nie uwzględnił, albo stwierdzając bezzasadność apelacji, jej nie oddalił. Z tego względu zarzucenie naruszenia przez Sąd drugiej instancji tylko art. 385 k.p.c. jest niewystarczające, ponieważ musi temu przepisowi towarzyszyć naruszenie innych (innego) przepisów prawa postępowania cywilnego, które uzasadnią wadliwość oddalenia apelacji, a dopiero przez to błędne będzie zastosowanie art. 385 k.p.c. (zob. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II CSK 327/06, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, niepubl.).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego zostało również wyjaśnione, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak istotne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (zob. m.in. wyroki: z dnia 9 czerwca 2009 r., II CSK 49/09, niepubl.; z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 65/09, niepubl.; z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 439/09, niepubl.). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest dotknięte takimi wadami, gdyż – wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej – zawiera wskazanie przyczyn odmowy mocy dowodowej dowodom nie stanowiącym podstawy dokonanych ustaleń.

Zamierzonego skutku nie mógł wreszcie odnieść zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wymieniony przepis odnosi się wprost do oceny dowodów i – stosownie do art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. – nie może stanowić podstawy kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl.; z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, niepubl.; z dnia 26 maja 2006 r., V CSK 97/06, niepubl.).

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutom podniesionym w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego.

U podstaw zaskarżonego wyroku legła ocena, iż między nienależytym (nieterminowym) wykonaniem zobowiązania pozwanej, a doznanym przez powódkę uszczerbkiem wynikającym z obowiązku zapłaty kary umownej na rzecz spółki Z. nie zachodzi normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., stanowiący przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art.

471 k.c. Trafnie zarzuciła skarżąca, że Sąd Apelacyjny, dochodząc do takiej konkluzji, naruszył wymienione przepisy.

Ustawodawca, wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody tylko do normalnych (typowych, występujących zazwyczaj) następstw działań lub zaniechań, z których szkoda wynikała, nie zdefiniował pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym. W orzecnictwie i piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że pojęcia tego nie należy rozumieć odmiennie od istniejącego w rzeczywistości. Z tego względu istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego determinowane jest okolicznościami konkretnej sprawy. Przyjmuje się, że określone następstwo ma charakter normalny wtedy, gdy w danym układzie stosunków, w zwyczajnym biegu spraw, konkretny skutek można uznać za zwykłe następstwo danego zdarzenia; typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki, który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny, jako jej normalny rezultat (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, niepubl. i z dnia 19 marca 2008 r., V CSK 491/07, niepubl.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikała szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwyklego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego, na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. Nie wyłącza normalności w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie „normalne następstwo” nie musi oznaczać skutku koniecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, niepubl.).

Stwierdzenie wystąpienia związku przyczynowego wymaga w pierwszej kolejności zbadania – przy pomocy testu *conditio sine qua non* – czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej w ogóle zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, tj. czy oceniany skutek stanowi obiektywne następstwo

zdarzenia, które wskazano jako jego przyczynę. Negatywny wynik takiego testu eliminuje potrzebę poszukiwania występowania związku przyczynowego „adekwatnego” w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Konieczność badania „normalności” związku przyczynowego, statuującej odpowiedzialność z art. 361 § 1 k.c., wchodzi bowiem w rachubę jedynie wtedy, gdy między określonymi zjawiskami w ogóle istnieje obiektywny związek przyczynowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, niepubl.). Te same zasady mają zastosowanie przy badaniu tzw. pośredniego związku przyczynowego, gdyż w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody, odpowiedzialność cywilną może determinować tylko taki związek wieloczłonowy, w którym pomiędzy poszczególnymi ogniwami zachodzi wskazana wyżej zależność przyczynowa i każde ogniwo tego związku z osobna podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52, PiP 1953 nr 8-9, s. 366 oraz z dnia 21 czerwca 1960 r., 1 CR 592/59, OSN 1962, nr III, poz. 84).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, trudno nie zgodzić się z zapatrywaniem Sądu Apelacyjnego, że źródłem obowiązku zapłaty przez powódkę kary umownej były dodatkowe zastrzeżenia umowne zamieszczone w umowach o wykonanie konstrukcji stalowych. Zapłata tej kary nie była jednak prostą konsekwencją samego jej zastrzeżenia – jak zdaje się to wynikać z motywów zaskarżonego wyroku – lecz wystąpienia przesłanki aktualizującej obowiązek jej uiszczenia, tj. wykonania konstrukcji po upływie oznaczonego terminu. Powódka swoje roszczenie odszkodowawcze oparła na twierdzeniu, że opóźnienie to było wynikiem nieterminowego wykonania przez pozwaną niezbędnej dokumentacji projektowej, przy czym fakt ten został ustalony przez Sąd Apelacyjny jako bezsporny. W świetle powyższych okoliczności nie sposób wykluczyć wystąpienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną a doznanym przez powódkę uszczerbkiem majątkowym. Wprost przeciwnie, niemożliwość wykonania konstrukcji stalowych w terminie z uwagi na opóźnienie się pozwanej z dostarczeniem niezbędnej dokumentacji projektowej wskazuje na istnienie

takiego związku. Pozwana mogłaby go podważyć wykazując – jako że na nie spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu – inne przyczyny niewykonania przez powódkę zamówionych konstrukcji w terminie. Dowodu takiego jednak skutecznie nie przeprowadziła. Uzasadnia to wniosek, doznany przez powódkę uszczerbek majątkowy w postaci zapłaconej kary umownej był normalnym następstwem nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego, bez znaczenia dla tej oceny pozostaje fakt, że pozwana nie wiedziała o zastrzeżeniu w umowach o wykonanie konstrukcji stalowych kary umownej na wypadek niewykonania ich w terminie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało już wyjaśnione, że dla istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy dwoma faktami obojętna jest kwestia, czy skutek można było przewidzieć. Możliwość przewidywania skutku może bowiem być jedynie elementem winy (zob. powołane wyżej orzeczenie z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52 oraz wyrok z dnia 12 lutego 1998 r., I CKU 111/97, niepubl.).

Sąd Apelacyjny, wychodząc z odmiennych założeń, naruszył wskazane w skardze przepisy prawa materialnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c. orzekł, jak w sentencji.